
Pamięci dziekana adw. Zygmunta Albrechta

Palestra 27/11(311), 1-3

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAMIĘCI DZIEKANA ADW. ZYGMUNTA ALBRECHTA



W dniu 29 stycznia 1983 r. zmarł w Łodzi wieloletni członek naczelnych władz adwokatury polskiej i dziekan Rady Adwokackiej w Łodzi — adwokat Zygmunt Albrecht.

Urodził się 11 marca 1901 r. w Lipnie. Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika ukończył w Łodzi. Prawo studiował na Uniwersytecie Poznańskim, kończąc studia w roku 1923. Aplikację sądową i adwokacką odbył w latach 1926—1930, pracując jednocześnie jako referent prawny w administracji państwowej.

Na listę adwokatów został wpisany w 1931 r. w Izbie warszawskiej. Na emeryturę przeszedł w dniu 30 kwietnia 1976 r., zamykając tą datą okres 50-lecia czynnej pracy adwokackiej.

Należał do POW. W latach 1918—1920 odbywał służbę wojskową.

W roku 1939 zostaje powołany do wojska, odbywając służbę w sądzie wojskowym. W obozie jenieckim jest wykładowcą nauk prawnych w tajnym uniwersytecie jenieckim. Prowadzi korespondencję z adw. Leonem Nowodworskim, który przysyła mu książki prawnicze, ułatwiając przez to prowadzenie wykładów i ćwiczeń. Dwa z ocalałych listów adwokata Leona Nowodworskiego przekazane zostały przez zmarłego Muzeum Adwokatury przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Przebywając w obozie jenieckim, brał udział w konkursie, zorganizowanym przez organizację Aide aux prisonniers de Guerre Des V.C.J.G. (YMCA) w Genewie dla jeńców wojennych, na temat: „Decydujące doświadczenia z życia jeńca”. Otrzymał w związku z tym nagrodę, nigdy jednak przez autora nie podjętą.

Po wyzwoleniu z obozu jenieckiego pracuje — jako oficer łącznikowy — przez okres 3 miesięcy przy repatriacji osób przesiedlonych, sprawując nad nimi opiekę przed powrotem do kraju.

Po powrocie do Łodzi prowadzi kancelarię adwokacką, będąc jednocześnie radcą prawnym. Po utworzeniu zespołów adwokackich zostaje członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 5, będąc nim aż do chwili przejścia na emeryturę.

Przez cały okres swej pracy zawodowej pełni szereg odpowiedzialnych i zaszczytnych funkcji. W roku 1954 jest wicedziekanem Rady Adwokackiej w Łodzi, a w dwa lata później Zgromadzenie Izby wybiera go do Rady Adwokackiej, której zostaje dziekanem. Pełni tę funkcję przez 17 lat aż do roku 1973. Zostaje potem członkiem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Koleżanki i Koledzy emeryci wybierają go później swym przewodniczącym.

Poza wysokimi godnościami samorządowymi pełni zaszczytne funkcje społeczne. Jest wieloletnim radnym Rady Narodowej m. Łodzi oraz prezesem Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich w Łodzi.

Doświadczenia swego życia i pracy przedstawił adw. Zygmunt Albrecht w wielu refleksyjnych artykułach zamieszczanych w „Palestrze”. Kampanii wrześniowej poświęcił Zmarły szkic pt. „Z dni klęsk i chwały” („Palestra” nr 4/57).

Zagadnienia samorządu adwokackiego, etyki i godności zawodu znajdują wyraz w następujących jego publikacjach zamieszczonych w „Palestrze”: „Z pracy rad adwokackich” (nr 3/59), „Niektóre wspomnienia z pracy dziekańskiej” (nr 11/74), „Etyka i godność” (nr 2/77), „Rozmyśla-

nia adwokata-emeryta” (nr 6/77), „Nil desperandum” (nr 10/77) i w wielu innych.

Zmarły przywiązywał wielką wagę do pielęgnacji ojczystego języka. Dawał temu wyraz wielokrotnie, w tym także w krótkiej rozprawie pt. „Mowa adwokata jako wyraz kultury” („Palestra” nr 9/66).

Pracę zawodową Zmarłego cechowała nadzwyczajna staranność i dokładność. Odznaczał się wszechstronną znajomością prawa (w szczególności prawa cywilnego), orzecznictwa i doktryny. Do każdej sprawy przygotowywał się bardzo starannie, sumiennie i dokładnie, by potem przedstawić precyzyjnie swoje dobrze uargumentowane racje. Wymagając wiele od siebie, wymagał także dużo od innych. Wykształcił wielu aplikantów. Te walory w połączeniu z pracowitością i rzetelną wiedzą sprawiły, że Kolega adwokat Zygmunt Albrecht uchodził za wybitnego cywilistę.

Czynnie zaangażowany był w pracach społecznych i samorządowych. Pracy samorządowej poświęcił całe swe, bardzo pracowite życie. Zachował najlepsze tradycje polskiej adwokatury. Wraz z nim odszedł jeden z czołowych przedstawicieli naszego zawodu i znaczna część historii adwokatury Łodzi.

Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi